

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do
domu dopłaca się 20 ct.
miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 „
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Bzysko-katolickie: Dziś: Ruprecht. Jutro: Syksta. Pojutrze: Cyrylla diak. m.	Grecko-katolickie: Abapia m. Sawyna. Alexia pr.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.	KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na drobiazgi, słonki, jarząki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.	Wschód słońca o 5 g. 56 m. Zachód „ o 6 g. 15 m. Barometr 768. Pogoda.
---	--	---	---	--

Lwowskie Koło literacko-artystyczne.

Niedawno temu jeden z wybitnych mecenasów literatury w taki sposób scharakteryzował nasze koła literackie: *W Krakowie w Kole grają taroka a we Lwowie wista.* Niestety, tak jest rzeczywistość, jakkolwiek twierdzić nie chcemy, że w lwowskim Kole grano tylko w karty, nie więcej. Tak smutno nie przedstawia się bilans naszego Koła, owszem w ostatnim roku było tam wiele dobrych chęci, zrobiono nawet trochę, a jeżeli za mało, to jest to przeważnie winą tej garstki literatów, która chętna do krytyki, do roboty jednak zabrać się nie chce. Smutne to i stanowczo twierdzić można, iż gdyby zniesiono w Kole grę w karty — to niezawodnie Koło przestałoby istnieć a to z następujących powodów: Większość należy do Koła tylko dla kart, na 380 członków jest niespełna 80 dziennikarzy, literatów i artystów — reszta to miłośnicy literatury i sztuki. Dobrze im w Kole. Lokal we Lwowie najpiękniejszy a opłata stosunkowo najtańsza (1 zł. miesięcznie).

Następujące cyfry są charakterystyczne: Wkłady członków i gości wynosiły w r. 1892 zł. 3.727 a dochód z kart 2.041 zł. 82 ct. — natomiast na oświetlenie wydano 1.197 zł. 14 ct. (to nie elektryka, lecz pospolita nafta) a na zabawy i gry towarzyskie (czytaj karty) 741 zł. 08 ct.

Wieczorami z małymi wyjątkami salony Koła puste — natomiast pełno ale cicho w... *sanctuarium* karcianem.

Nie wymagamy od Koła literacko-artystycznego, ażeby zanudzało swoich członków rozprawami i odczytami, pragnęlibyśmy jeno, ażeby karty nie były jedyną rozrywką i wszystkim...

Dziś w Kole walne zgromadzenie. *Ex re* tego warto pomówić pokrótce o roku ubiegłym. Otóż przede wszystkim podnieść należy to, że prezes dr. Kubala pragnął podnieść poziom Koła a jeżeli mu się to nie w zupełności udało, to nie jego to wina, lecz tych, którzy mieli obowiązek pomagać mu a tego nie robili. Sam prezes nieraz więcej robił aniżeli cały wydział. Jest to u nas nieszczęściem, że ludzie przyjmują u nas rozmaite funkcje, nie zdając sobie z tego sprawy, czy czas i stosunki pozwolą im odpowiedzieć obowiązkom.

Jako jedną z największych zasług prof. Kubali podnieść to należy, że w kole lwowskim raz na zawsze przestała rządzić i szastać się klika, która onego czasu zniechęcała wielu do Koła. Pod tym względem prof. Kubala nadawał ton Kołu i podczas jego prezesostwa klika zniknęła zupełnie z horyzontu. Jest to u nas w stosunkach, gdzie niemal wszędzie decyduje system klikowy bez względu na dobro sprawy, rzecz wyjątkowa i uznania godna. Gdyby w tym roku Koło nie więcej nie było zdziało, to wyrzucenie kliki i skonfederowanie się nazwać należy krokiem naprzód i dobrą zapowiedzią na przyszłość.

Zresztą nie można zapatrywać się zanadto pesymistycznie na bilans umysłowy Koła za r. z. Nie było wiele odczytów i innych zabaw, straciły na tem panie, natomiast było kilka mityngów dziennikarsko literackich i zasługa to także dra Kubali. Debatowano nad sprawą wolności prasy, rozprawy były wcale zajmujące, a oprócz tego dyskutowano nieraz w sprawie udziału literatów i dziennikarzy w przyszłej wystawie i ułożono program wystawy (dział literacki etc.). Zastanawiano się też nad sprawą zwołania do Lwowa zjazdu dziennikarzy, literatów i artystów podczas przyszło-

rocznej wystawy i naszkicowano już nawet program.

Jest to punktem honoru Koła lwowskiego i zacnego prezesa dra Kubali, ażeby ten dział wystawy udał się najlepiej i ażeby zjazd literatów i dziennikarzy we Lwowie nie skończył się na jadłach i napitku.

Koło zaangażowało się w tej sprawie, jest to rzeczą ambicji wybrać się dziś mającego wydziału, ażeby zjazd się udał i ażeby komitet zarządzający zjazd w myśl intencji i dotychczasowej działalności prezesa Kubali nadal pędził na wszystkie wiatry kliki, dla której należałoby właściwie we Lwowie urządzić specjalny dział.

A więc należy wybierać dziś do wydziału przede wszystkim ludzi zdolnych, chętnych, energicznych i przede wszystkim nie należących do kliki, gdyż Koło rozleci się, gdyby znowu klika szastać się zaczęła.

Kończąc notatkę o działalności Koła, podnieść należy z uznaniem to, że dzięki Kołu, stanie już wkrótce pomnik Fredry we Lwowie, przyjdzie do skutku fundusz dla wdów i sierót po literatach i artystach, utworzono wreszcie sekcję literacką i artystyczną, które dopiero rozpoczęły akcję i dlatego nie mogły jeszcze wiele zdziałać. Odczytów było za mało a oprócz tego za mało myślano o paniach, dla których kilka tylko wieczorów w roku przeznaczono i to prawie zawsze za osobną opłatą. Spodziewać się należy, że w przyszłości będzie lepiej.

Lwowskie Towarzystwo oświaty ludowej

odbyło onegdaj w małej sali Kasyna doroczne walne zgromadzenie przy nader nielicznym udziale członków. Przewodniczył prezes dr. Al. Hirschberg. Po przyjęciu sprawozdania wydziału tow. za r. 1892 do wiadomości, zabrał głos p. Amborski zarzucając wydziałowi, że tenże nie prowadził należytej agitacji w mieście. Smutne to, że w mieście liczącym przeszło 100 tysięcy mieszkańców, należy zaledwie 142 ludzi do tow. Trzeba urządzić reklamy, zorganizować służbę dziennikarską! Ponawia wniosek zeszłoroczny, by wydział agitował więcej niż dotąd.

P. Brzeziński podniósł, że należy starać się o pozyskanie obywatelstwa i duchowieństwa na prowincji. Do czytelników lwow. należy tak mało członków, gdyż siły są rozbite, bo za wiele istnieje towarzystw.

Dr. Obmiński życzył sobie, by urządzić odczyty po prowincji. Żywe słowo więcej zrobi dla oświaty niż książki.

Dr. Hirschberg bronił czynności wydziału, podnosił, że oprócz 142 członków są jeszcze członkowie honorowi, z których wielu bierze czynny udział. Co do reklam, to urządzano je w formie odpowiadającej godności towarzystwa. Po prowincji urządzano odczyty i wieczorki. Wyjazd jednak członków ze Lwowa na prowincję jest mocno utrudniony z tych powodów, że każdy jest przywiązany do stałego jakiegos zajęcia, które mu na wycieczki nie pozwala.

Rad. Olszewski, uznając słusność podniesionych życzeń, wskazuje zarazem na krakowskie tow. oświaty ludowej, które się rozwinęło dlatego, bo tam duchowieństwo wzięło ster w swe ręce. Tymczasem w gronie lwows. nie widzi ani jednego duchownego. Nie ma się czego obawiać, duchowny znaczy wiele, wpływ jego wielki — my

czuć będziemy, by wychowanie ludu nie było jednostronne. Prócz tego dążyć należy do jakiejś łączności między towarzystwami, myjącymi na celu oświatę ludu i w tym celu wnoszą, aby tow. oświaty lud. porozumiało się z centralnym zarządem kółek rolniczych i zakładało czytelnie tam, gdzie zarząd ma kółka.

P. Amborski uznaje słusność wywodów Olszewskiego. Pracować musimy wspólnie, werbować duchowieństwo, bo inaczej, gdy tego nie zrobimy, gotów się lud dostać w ręce jakiego socjalisty (!).

Po przyjęciu sprawozdania komisji kontrol., przystąpiono do wyboru zarządu. Przewod. obrano dr. Al. Hirschberga; do wydziału weszli: Tad. Czapełski, Wojciech hr. Dzieduszycki, Br. Gubrynowicz, Fr. Kuczyński, Miecz. Olszewski, St. Olszewski, dr. Raciborski, dr. A. Winiarz; do komisji kontroliującej: Wilh. Bruchnalski, Wł. Schmidt, Fr. Żmudzkiński.

Oprócz wyżej przytoczonych życzeń i wniosków członków, przyjęto także wnioski dr. Steczkowskiego, aby na 3 dni przed każdorazowym odbyciem zgromadzenia, sprawozdanie między członków rozdano; wniosek dr. Obmińskiego, by się udać do posłów włościańskich z prośbą o poparcie i wniosek, by członkom udzielić listy do werbowania członków towarzystwa.

Nad wnioskiem p. Korosteńskiego rozwinęła się długa dyskusja, poczem przyjęto tegoż wniosek, aby na wystawie krajowej przedstawić graficzny obraz dotychczasowej działalności towarzystwa.

Z zamknięcia rachunków wyjmujemy następujące cyfry. Ogólny dochód wynosił 3029 zł. 41 ct. Rozchód 2880 zł. i 43 ct. W rubryce rozchodów figuruje zakupno książek z kwotą 580 zł. 52 ct. *A więc zaledwie jedną piątą część przychodów używa towarzystwo oświaty ludowej na zakupno książek!* Oprawa książek pożera 386 zł. i 82 ct., najem lokalu czytelnicy na Janowskim 384 zł. i 55 ct. Jakież więc stosunek?

Paszporty w Rosji.

Rosyjski rząd zdobył się przecie na reformę ustawy paszportowej wewnątrz kraju. Oto główne zmiany:

1. Dotychczas nie wolno było nikomu jechać gdziekolwiek bez paszportu, teraz wolno będzie oddalić się o 50 wiorst od miejsca zamieszkania na dwa tygodnie.

2. Zaprowadzają się, zamiast dotychczasowych biletów i paszportów, ważnych od dwóch tygodni do 3 lat najdalej, paszporty zwyczajne na termin od 3 do 12 miesięcy, i dla osób wyższych, uprzywilejowanych stanów, książeczki legitymacyjne dziesięcioletnie, takie same pięcioletnie dla osób z gmin. Opłata będzie coroczna.

3. Cena zniża się do jednego rubla na rok.

4. Nowa ustawa wylicza przyczyny odmówienia paszportów, (co dotychczas najzupełniej zależało od widzimisię rozmaitych władz), i naznacza porządek apelacyjny od takich rozporządzeń.

5. Termin zawieszający zamiast dotychczasowego miesięcznego, przedłuża się do 6 miesięcy dla stolic i niektórych większych miast, do 3 miesięcy dla innych miejscowości.

6. Osobistości, nie mające paszportów, nie będą już uważane jako włóczęgi, i takie nazwanie zupełnie kasuje się. Osoby należące do uprzywile-



rowanych stanów mogą dostać, po wylegitymowaniu się, nową książeczkę w miejscu pobytu, a inne mają trzymiesięczny termin dla otrzymania nowych dokumentów.

7. Żydzi będą podlegali jednakowym prawidłom paszportowym, ale tylko w obrębie miejscowości, gdzie pobyt jest im dozwolony. Dla innych muszą się postarać o osobne pozwolenie.

Ponieważ dotychczasowa ustawa bardzo się słabo przestrzegała, bo niepodobieństwo było ją zastosować w całej doniosłości, nowy ukaz (dotychczas jednak nie zatwierdzony), znacznie zmniejszy nieprawne dochody rozmaitych gminnych, policyjnych i administracyjnych władz, i ułatwi podróże legalnych ludzi; nielegalni, rozumie się, ani na dawną, ani na nową ustawę zwać nie będą.

KRONIKA.

Studjum rolnicze. D. 17. bm. odbył się na studjum rolniczym w uniwersytecie Jagiell. po raz pierwszy końcowy egzamin rolniczy. Złożył go p. Jan Marszałkiewicz z Sądeckiego, który stujował rolnictwo najprzód przez dwa półrocza w Halli, a następnie przez 5 półroczy na studjum rolniczym w Krakowie. Na mocy studjów w Halli zezwoliło ministerstwo p. Marszałkiewiczowi skrócić czas studjów w Krakowie i już teraz w wyjątkowym terminie przystąpić do egzaminu końcowego.

Z końcem bieżącego półrocza przystępowali też po raz pierwszy do egzaminów rolniczych przejściowych dwaj uczniowie nadzwyczajni, będący wychowancami szkół realnych. Jak wiadomo, pierwotny statut organizacyjny studjum rolniczego dopuszczał do prawidłowych studjów rolniczych i składania egzaminów jedynie uczniów gimnazjalnych. Dopiero usilnym staraniami senatu akademickiego i krakowskiego towarzystwa rolniczego udało się wyjednać u ministerstwa dla maturzystów szkół realnych to uwzględnienie, iż jakkolwiek mają oni zawsze tylko tytuł uczniów nadzwyczajnych, to przecież mogą być dopuszczani do egzaminów rolniczych za każdorazowym osobnym pozwoleniem ministra oświaty. Z tego ważnego uwzględnienia skorzystali w ubiegłym półroczu po raz pierwszy dwaj wychowawcy szkół realnych pp. Kazimierz Śmiałowski z Galicji i Tadeusz Rudowski z Królestwa.

Dla Towarzystwa szkoły ludowej złożyli na wieczornicy Sokoły lwowscy na ręce p. Michała Daniełaka dwadzieścia jeden zlr., postanawiając równocześnie popierać solidarnie i całą siłą instytucję szkoły ludowej, utworzonej na wzór czeskiej Macierzy, której naród czeski swoje odrodzenie i dzisiejszą zawdzięcza potęgę. Nadto kilku druhów-Sokółów zobowiązało się związać u nas męskie Koło Tow. szkoły ludowej. Brak Koła męskiego we Lwowie bardzo daje się odczuwać, rozwija się pięknie, jak wiadomo, tylko Koło pań pod przewodnictwem pani Szecepanowskiej. Zarząd główny Towarzystwa udawał się kilka razy do wybitnych osobistości w naszym mieście z prośbą o zajęcie się odpowiednio „szkołą ludową“, dotąd jednak bez skutku.

Tarnowskie Tow. oświaty ludowej, liczące zaledwo 100 członków, podtrzymywało 19 czytelni dawniej założonych i założyło 3 nowe.

Subwencja dla teatru w Stanisławowie. Wydział stanisławowskiej kasy oszczędności uchwalił 21. bm. udzielić dyrektorowi teatru stanisławowskiego Luc. Kwiecińskiemu subwencję 500 zlr.

Obywatelstwo honorowe nadała biskupowi Łobosowi rada miejska w Tarnowie, w uznaniu zasługi o koło zrestaurowania tamtejszej katedry starożytnej.

Prezenty na gk. probostwa otrzymali: na Remizowce ks. Łukasz Nestor, na Połonicie ks. Wiktor Jezierski, na Markopol ks. Iwan Kulicki, na Balice nadgórne ks. Mikołaj Kukurudza.

Walne zgromadzenie członków Koła literackiego we Lwowie, odbędzie się dziś o godzinie 7 wieczorem w lokalu towarzystwa.

Z Tow. politechnicznego. Posiedzenie sekcji hydrotechnicznej Tow. politechnicznego, odbędzie się dziś 27. bm. o g. 7 wieczór w lokalu towarzystwa. Na porządku dziennym dalszy ciąg odczytu p. Szecepanowskiego „O regulacji Białej“ i komunikacja p. J. Blautha „O spółce meljoracyjnej w Poznaniu“.

Zamiast wienca na tramę prof. Krystynieckiego, złożyli profesorowie gimnazjum IV. we Lwowie 27 zlr. na fundację imienia Ad. Mickiewicza.

Zmarli. W Trzemesznie pod Tarnowem, ks. Komorowski, b. proboszcz w Kasinie Wielkiej, w Tarnowie zaś Marjan Gabryelski, nauczyciel gimnazjalny, w 32 roku życia.

W armji cesarskiej. Order żelaznej korony III.

klasy otrzymali pułkownicy Józef Höchsmann, komendant 13 pp. i Ant. Bar. Malovetz komendant ułanów nr. 2. — Komendant arsenału w Krakowie Gotfryd Benesz poszedł na emeryturę. — Kapelanem II. kl. w rezerwie mianowany został jezuita Jan Lazarewicz, a zastępcami lekarzy-asystentów: Obst Samuel w Przemyślu, Kraus Emil, Silberbusch Szymon i Szelkes Majer we Lwowie, a Górski Franc. i Koralik Tomasz w Krakowie; lekarz pułkowy II. kl. Lech Stanisław z domu inwalidów we Lwowie przeniesiony do ułanów nr. 2., starsi zaś lekarze Jungh Rudolf z 58 pp. do pułku Deutschmajster, Müller Franciszek z Krakowa do 95 pp., Freund Henryk z Przemyśla do 58 pp., Blumenfeld Józef z Jozefstadtu do 89 pp., a Hackman Mik. do 80 pp. — Do rezerwy zostali przeniesieni: Humiecki Aleksander na kapelana, i Sędzimir Bronisław porucznik 45 pp.

Teatr hr. Skarbka. Dziś przedstawienie składowe i „Rycerskość wieśniacza“, operetka w 1. akcie Mascagniego.

Samobójstwa. Wczoraj w południe skoczyła w zamiarze samobójczym do stawu pełczyńskiego dziewczyna, 30-letnia, niewiadomego nazwiska, ubrana w ciemno-niebieską suknię i czarny kaftanik. Pomimo natychmiastowej pomocy nie zdołano jej przyprowadzić do życia. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala.

Natan Bernfeld, listonosz poderżnął sobie wczoraj rano gardło brzytwą we własnym mieszkaniu przy ul. Szpitalnej 1. 11, poczem skoczył z 2. piętra na podwórze. Mocno pokaleczony zanesiono do mieszkania. Stan B. jest beznadziejny. Powodem tego kroku miała być obawa przed karą za przekroczenie służbowe. Bernfeld jest żonaty.

Zawalenie. W nocy na niedzielę zawaliły się w domu p. Alterowej, Rynek 1. 13, wychodki. Jeszcze zeszłego roku komisja sanitarna robiła właścicielce uwagi, by przystąpiła do rekonstrukcji tychże. Atoli jak widać nie pomogło. Mieszkańcy tej kamienicy i tak doznają bezustannie wszelkiego rodzaju niewygód, schody nie bywają oświetlane itp. Możeby urząd budowlany zrobił to, co do niego należy.

Z praktyki gorzelnianej w Galicji. Przytaczamy następujące pismo z oryginału:

„Świetny ek. odział straży skarbowej w N. N. Donoszę ze kuryk wchodząca robota z katkarny do kotła roboczego Nr. III. a zatkany został i do wytkania takowy podceba przeto uprasam ek. odział straży skarbowe o usunięcia płomby podcebnych do wtkania tego kurke. — Stanin dna 23. Marzec 1893. Jackup E. gorzelnik.“

Falszerz monet Jankiewicz, skazany na 4 lata więzienia, rozdzielił swój majątek 21 zł. następująco: 10 zł. dla dzieci Nemetzowej, 1 zł. wynagrodzenia dla handlarki pomarańcz, a 10 zł. zachował dla siebie celem kształcenia się w więzieniu. Obrońca Jankiewicza dr Obmiński ma poczynić wszystkie możliwe kroki celem złagodzenia kary lub przeniesienia więźnia do jednego z zakładów leczniczych, gdyż umysł jego ma być mocno rozstrojony.

Ks. infułat Kerschka z Podhajec nominowany proboszczem w Stanisławowie, bawił tam kilka dni i zajmował się przeważnie wydzierżawianiem dóbr należących do funduszu kościelnego, a mianowicie wsi Pasiecznej w stan. powiecie i wsi Paryszcze w pow. nadwórniańskim. Z powodu, że z katolików nikt do tej dzierżawy się nie zgłaszał, wydzierżawił ks. infułat Pasieczną spółce Seligowi Kirschenowi i Lindnerowi z Halicza, a Paryszcze Lajzerowi Waldmanowi miejscowemu arendarzowi. Ładnie będą wyglądać te miasta z takimi gospodarzami, a zapewne już ładnie wyglądają, skoro nikt inny nie kwapi się do ich dzierżawy.

Spór narodowościowy w szkole. W gimnazjum zagrzebskiem powstały rozruchy uczniów. Niejaki Mihajłowicz, uczeń 6. klasy, Serb, oświadczył swoim kolegom Kroatom, że wolałby być psem aniżeli Kroatem — kole-dzy wyrzucili go za to za drzwi. Dyrektor skazał Mihajłowicza, oraz tego, który go za drzwi wyrzucił, na 8 godzin karceru. Z powodu tego powstało pomiędzy uczniami wielkie niezadowolenie, zażądali oni od dyrektora, aby Mihajłowicza wykluczono ze szkoły, gdy to się jednak nie stało, wszyscy hurmem opuścili szkołę oświadczając, że nie prędzej wrócą, aż ich żądaniu stanie się zadość. Za przykładem klasy VI, poszły i inne klasy, urządzając zbiegowisko koło gimnazjum. Policja rozpedziła demonstrantów.

Gimnazjaści zagrzebscy strajkują dalej. Liczba ich wynosi przeszło 200. Rozgoryczenie jest tem większe, że wydalony został nie Mihajłowicz, tylko student Piskoriecz, który go wyrzucił za drzwi i za to miał odsiedzieć 8 godzin karceru. Do karceru się nie stawił i za niesubordynację został relegowany. Zdaje się, że Mihajłowicz dobrowolnie ustąpi i w ten sposób cała sprawa będzie załatwiona.

Rozbój na gościńcu. Czern. Gaz. Polska pisze: Włóścianie z Budy Jan Ostafijczuk, Konst. Grisa i Teodor Hawyluk wraz ze swymi żonami wybrali się furmanką w podróż do Botuszan. Kiedy wśród ciemnej nocy zbliżali się do Mihalen, zastąpiła im nagłe drogę banda opryszków, którzy zapaloną wiązką słomy zatrzymali konie i do jadących kilkakrotnie wystrzelili. Jeden z podróżnych, Teodor Hawyluk, padł na miejscu trupem. Rabusie rzucili się do wozu, w tej jednak chwili dał słyszeć się turkot jadących fur innych, co napastników spłoszyło i zmusiło do ucieczki.

Bransoletkę ze srebrnych monet znaleziono d. 25. bm. na placu Akademickim. Odebrać można u dozorcej domu pl. Akademicki 3.

Czerniowce na 58.000 mieszkańców liczą 29239 nie umiejących pisać i czytać. Niemców (żydów) mają 27.256, Rusinów 10.384, Rumunów 7624, Polaków 7610, Czechów 169.

Pancerz od kul. Wynalazek krawca Dowego w Mannheimie okazuje się pomysłem nieoryginalnym. *Tagblatt* Szepsa donosi, iż przed trzema laty coś podobnego wystawił był w Wiedniu inżynier Karol Scarnso. Pancerz jego wypróbowywano na strzelnicy wojskowej, i okazał się dobrym, rokowania jednak z ministerstwem wojny, a właściwie z wojskowo technicznym komitetem nietylko nie doprowadziły wynalazcy do pomyślnego skutku, ale ściągnęły mu proces karny o obrazę tegoż komitetu, tak, że biedak został skazany na 30 dni kozy. Obecnie ma on warsztat w Wiedniu na Türkenstrasse 4. i fabrykuje tam ogniotrwałe poszycia dachowe ze słomy szytej obciążanej szkliviem wodnym, a oprócz tego — z konopi węgierskich, bawełny surowej i płótna woskowanego przy pomocy prasy hydraulicznej wyrabia obicia materacowe do wagonów na zamówienia z Węgier. Obicia te obok złego przewodnictwa ciepłota odznaczają się także nieprzepuszczalnością kul manlicherowskich. *Tagblatt* gorąco przemawia za sprawdzeniem tego niesłychanie ważnego wynalazku. Jeżeli zaś ono wypadnie dodatnio, to możemy być przygotowani na kilkaset milionów nowego wydatku celem przemiany mundurów wojennych lub mnożenia artylerji zamiast karabinów.

Wystawa archeologiczna, obejmująca oryginalne utwory sztuki przedhistorycznej, greckiej i rzymskiej, będzie w Wiedniu urządzoną br. od Zielonych Świątek do sierpnia.

Samopomoc. Jak donoszą niektóre dzienniki warszawskie, jeden z adwokatów zajęty jest opracowaniem projektu kasy pożyczkowo-wkładowej dla stróżów miejskich w Warszawie. Z inicjatywą wystąpili sami stróża, a mianowicie pewna ich grupa z ulicy Marszałkowskiej.

W drodze na Sybir. Berliński *Voss. Ztg.* donosi z Petersburga 22. bm., iż transport 574 więźniów zaskoczony został straszną zawieją śnieżną śród marszu, i zginęło 280 osób, a między tymi 62 skazańców politycznych... Krew się ścina w człowieku na samą myśl o takich okropnościach.

Związek samarytański. Z Wiednia donoszą: Odezwa z podpisem takich powag, jak prof. dr. Billroth, burmistrz Prix., zwołuje do Wiednia kongres międzynarodowy dla organizacji związku samarytańskiego. Ani państwa, ani gminy, ani dobroczyńcy nie są w stanie skutecznie wszelkiej nędzy przeciwdziałać, bo morze cierpień ludzkich jest niewyczerpane. Wobec katastrof, jak: pożary, epidemie, głody, powodzie stoją społeczeństwa bezradne, pomoc przybywa nie zawsze doraźnie, późno i w rozmiarach niedostatecznych. Przeciw klęskom wojny powstały czerwone krzyże, ale na nędzę w czasach pokoju w nich nie ma zbroi, siły, pogotowia, pośpiechu, organizacji pewności, zwycięstwa. Trzeba założyć powszechny czerwony krzyż dla pokoju. Wszystkie Towarzystwa, niosące ratunek, i dobroczyńcy niechaj się skupią w jedną organizację pod hasłem miłość bliźniego i miłosierdzia. Wszelkie Towarzystwa istniejące, mają pozostać nadal, ale wspólne, naczelne kierownictwo wszystkich zapewni każdemu środki, ulży mu trudów, stworzy nowe instytucje. Taki ma być cel związku samarytańskiego, którego centralna siedziba ma być w Wiedniu, a filje w każdej stolicy krajów przedlitawskich. Odezwa nie wyjaśnia znaczenia słowa kongres „międzynarodowy“, czy się to odnosi do różnych państw, czy tylko do różnych krajów państwa austro-węgierskiego. Zgłoszenia udziału przyjmuje komitet kongresu: Kaerntnerring. 7.

Lekarze wiejscy. Z Moskwy donoszą: Pewne wrażenie zrobiła w prasie i w publiczności pogłoska o projekcie utworzenia przy wydziałach lekarskich uniwersytetów kursów trzyletnich dla młodzieży, pragnącej posiadać dyplomy i posady lekarzy wiejskich. Projekt roztrząsanym jest wszechstronnie, dowodzenia pro i contra syją się obficie. Jedni twierdzą, że kurs trzyletni wystarczy w zupełności na to, by nabyć wiadomości potrzebne dla lekarza praktycznego, że ograniczenie wymagań

co do kwalifikacji naukowych wpłynęło dodatnio na pomnożenie liczby lekarzy, nie dorównujących wprawdzie swym kolegom doktoryzowanym w zakresie wiedzy teoretycznej, lecz natomiast mających mniejsze wymagania co do posad i honorarjów i będących w stanie zastosować się do stałego pobytu na wsi, w otoczeniu, które wydaje się nader przykrem obecnym adeptom medycyny. Przeciwnicy projektu dowodzą ze swej strony, że lekarze więcej będą nieukami, niezdołnymi do rozpoznawania i właściwego leczenia chorób. że praktyka ich wyjdzie na szkodę, nie zaś na pożytek ludności. Proponują oni natomiast pomnożenie liczby wykwalifikowanych felcerów, nadanie prawa praktyki lekarzom, posiadającym dyplomy zagraniczne itd.

Wystawa w Chicago. W tych dniach zarząd wystawy kolumbijskiej otrzymał długą pakę o tajemniczej zawartości. Nosiła ona tylko adres wystawy, bez wymienienia oddziału i miejsca przeznaczenia. Zrobiono w pace otwór i przekonano się, że wewnątrz znajduje się dokładna kopia wieży Eiffel z wystawy paryskiej z 1889 r. Model jest o 50 razy mniejszy od oryginału, a składa się z 650.000 kawałków żelaza i stali. Niezapomniano tu ani jednego najdrobniejszego szczegółu, ani jednego gwoźdźka, ani śruby. Dokoła tej małej wieży Eiffel widnieją modele budynków wystawowych, pociągów, ogrodów itp. Podstawę wieży otacza około 500 drzew, osypanych kwieciami. Model ma nawet przyrząd do oświetlenia elektrycznego. Na uroczystość otwarcia wystawy przeznaczono tylko 5000 dolarów. Otwarcie odbędzie się d. 1. maja. Cała ceremonia nie potrwa nad pół godziny. Olbrzymi odtam węgla, ważący 7 ton, nadesłane na wystawę kopalnia Gages Creek, Pa. Północny stan Dakota przeznaczył na swój pawilon 60 000 dolarów. Wspaniałą będzie wystawa ogrodnictwa chińskiego. Znajdzie tu pomieszczenie około 4000 krzewów i roślin. Francuz pewnie proponuje zarządkowi wystawy, iż za odpowiednie wynagrodzenie odbędzie na szczytach całą część lądowej podróży z Paryża do Chicago.

Biblioteki ludowe. Nie dawno temu napisał uczony niemiecki profesor dr. Reyer bardzo interesujące dzieło pt.: „Rozwój i organizacja bibliotek ludowych“, z którego kilka ustępów czytelnikom naszym podajemy. Najwięcej z wszystkich bibliotek ludowych wydaje rocznie biblioteka w Bostonie; w roku 1890 wynosiła suma okazała wydatków 670.000 marek; w Londynie 660.000 mk.; w Chicago 470.000 mk.; w Paryżu 200.000 mk. Autor powyższego dzieła ubolewa nad tem, że Niemcy, jako kraj myślicieli i poetów pod tym względem daleko są po za innymi narodami. Istnieją wprawdzie biblioteki rządowe, ale jakże mało zużywany bywa w nich kapitał książkowy w porównaniu do bibliotek ludowych. W Manchester up. wydała biblioteka ludowa półtora miliona książek. W Bostonie biblioteka (600.000 tomów) ma na usługi publiczności 140 urzędników, podczas kiedy w Niemczech największe biblioteki tylko 20—50 posiadają. W miastach angielskich przeciętnie czyta każda osoba po dwie książki z bibliotek ludowych, podczas kiedy w Niemczech zaledwie jedna książka na osobę przypada.

„Dziennik Poznański“ donosząc o tem, dodaje następującą uwagę: „Jeżeli autor ubolewa nad tem, że Niemcy pod względem szerzenia oświaty ludowej są po za innymi narodami, to cóż my mamy powiedzieć o sobie? Wprawdzie społeczeństwo polskie jest ubogie, nie ma też ani opieki, ani pomocy ze strony rządu, ale zdziałać można wiele i bardzo wiele przy dobrej woli i wytrwałości — a wymaga tego honor nasz narodowy. Niech więc każdy, ale bez wyjątku, składa na ołtarzu oświaty narodowej choćby najdrobniejszy datek na światło duchowe, które ma nam i przyszłym pokoleniom naszym swym blaskiem przyświecać.“

„Samobójstwo“ (*Der Selbstmord*), studjum krytyczne dr. Eugeniusza Rehfischa, poprzedzone przedmową słynnego psychiatry berlińskiego, prof. dr. Mendla, ukazało się w tych dniach w Berlinie (u Fischera) i od razu zwróciło na siebie powszechną uwagę. Autor, posługując się najróżniejszymi źródłami, zebrał tu nader ciekawy materiał i usystematyzował go z wielką skrętnością. Daleki zarówno od tuzinkowych uwag nad tą straszną chorobą nowoczesnych społeczeństw, jak i od zbytecznego przeładowania naukowym balastem, dr. Rehfisch potrafił do końca pozostać jasnym i utrzymać zajęcie czytelnika. Na dziesięciu arkuszach druku mamy zebrane dane statystyczne, wyjaśniające istotę samobójstwa, jego przyczyny, rozprzeżnienie się, oraz fizjologię. Rozdział wstępny poświęcony jest uwagom o ogólnych przyczynach samobójstwa, drugi z kolei roztrząsa mnożenie się samobójstw z dziedziczności i zarazy duchowej; trzeci zastanawia się nad powodami zastraszającego wzrostu samobójstw w Europie. W większej części dalszych rozdziałów zajmuje się autor fizjologią samobójstwa. Mamy tu więc wszelkie dane o samobójstwach co do płci, wieku, stanu cywilnego, zawodu, motywów, wreszcie sposo-

bów odbierania sobie życia. Osobny rozdział traktuje samobójstwa co do pór roku i miesięcy, osobny znów mówi o samobójstwach pomiędzy wojskowymi, które uderzają znacznym procentem wśród ogólnej cyfry. Autor nie zamyka też oczu na stosunek między samobójstwem a religią, przyznając tej ostatniej wielką siłę obronną i powstrzymującą. Książkę, którą psychiatra prof. Mendel wita w przedmowie, jako pożądaną nabytek naukowy, zamyka rozdział, zatytułowany „Terapia samobójstwa.“

Moskiewskie porządki Jak donosi *Grzdanin* na kolei bałocko-odeskiej znaleziono na torze nieprzytomnego człowieka. Pokazało się, że nieszczęśliwy, nazwiskiem Kolomejcow, został wyrzucony przez konduktorów z wagonu podczas pełnego biegu za to, że nie miał, czy, jak on utrzymuje, że zgubił bilet! Nieszczęśliwego, mocno potłuczonego, dostawiono do odeskiego szpitalu.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 26. marca. Jeneralna dyrekcja kolei państwowych przyznała wystawie krajowej lwowskiej ulgę taryfową dla transportu wszelkich towarów i materiałów.

Wiedeń 26. marca. Z okazji odbytego wyboru do Rady państwa w okręgu miejskim Stanisławów-Tysmienica w dniu 28. kwietnia 1892 wdrożył lwowski wyższy sąd śledztwo dyscyplinarne przeciw kilku członkom trybunału sądowego w Stanisławowie, którzy agitowali za wybraniem posłem Hofmoklem. Senat dyscyplinarny lwowskiego sądu wyższego, wydał w tej sprawie kilka nagan pisemnych. Nagana taka spotkała także adjunkta sądowego Józefa Szymunowicza. Przy odbytej przedtutejszym najwyższym trybunałem rozprawie apelacyjnej zniesiono nagane, udzieloną p. Szymunowiczowi, motywując decyzję w ten sposób, że udział jego przy wyborach nie przekroczył tych granic, w których podług ustaw zasadniczych każdemu obywatelowi i urzędnikowi państwowemu wolno wykonywać prawa polityczne. P. Szymunowicza bronił adwokat dr. Marcel Frydmann.

Wiedeń 27. marca. Pogrzeb dra Fischhofa odbędzie się dopiero we wtorek po południu. Wszystkie towarzystwa demokratyczne wezmą udział.

Budapest 28. marca. Arcybiskupem Zagrzebskim ma zostać arcybiskup Serajewa Stadler.

Bruksela 28. marca. Międzynarodowa konferencja socjalistyczna uchwaliła odbycie kongresu socjalistycznego w Zurychu w d. 6—13. sierpnia.

Rzym 37. marca. W sobotę popołudniu jakieś złe odziane indywiduum rzuciło na króla, który jechał do willi Borghesa, papierem napelnionym ziemią. Indywiduum zowie się Berond. Aresztowano go natychmiast, lekarze skonstatowali u niego obłęd religijny.

Londyn 28. marca. Izba niższa uchwaliła dyety dla posłów.

Stambuł 28. marca. Ekskrólowa Natalja przybyła tutaj udając się do Krymu.

NADESŁANE.
(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

†
Z Daukszow Klementyna Mallyowa
wdowa po c. i k. rotmistrzu na pensji
i właścicielka folwarku w Hołosku wielkim
po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona św. Sakramentami, zmarła w sobotę dnia 25. marca 1893 r., o godzinie 5. rano, przeżywszy lat 50.
Pogrzeb odbędzie się w Poniedziałek dnia 27. marca b. r., o godzinie 3. po południu z własnego dworku na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który w smutku pograżone dzieci, wauki i familia, krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcian zapraszają.
Lwów dnia 25. marca 1893.
„Entreprise des pompes funebres“ Antoni Kurkowski.

†
Anna Hempel
z domu von Tschusi zu Schmidhoffen
żona c. k. emer. majora
zmarła po długich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, dnia 26. marca 1893 w 57. roku życia.
Zgonem jej boleśnie dotknięta rodzina, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie we wtorek 28. marca b. r. o godzinie 4-tej po południu z domu żałoby na Kastełwocze ulica Krzyżowa nr 10. na cmentarz Łyczakowski.
Lwów, dnia 26-go marca 1893.
„Entreprise des pompes funebres“ Antoni Kurkowski.

†
Za spokój duszy s. p.
Izabeli ze Starzeckich Barańskiej
wdowy po nadinsyeryerze kolei państwowych
zmarłej dnia 17. marca b. r. odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
w kościele św. Mikołaja we wtorek dnia 28. marca 1893. o godzinie 9. rano, na które pozostałe dzieci, matka i siostra zmarłej, zapraszają wszystkich krewnych i znajomych.

Zmiana pomieszkania
ZYGMUNT LESKI
majster kominarski
przeprowadził się z ul. Zyblikiewicza na ul. św. Teresy 22 do własnego domu i poleca się łaskawej pamięci.

Adwokat
Dr. Maksymilian Kraus
b. c. k. koncypient Prokuraturii Skarbu otworzył kancelarję adwokacką
we Lwowie przy ul. Karola Ludwika l. 7.

Zwracamy uwagę właścicieli
Obligacji zagranicznych
jakoto: Listów zastawnych Królestwa Polskiego Papierów rosyjskich, 6% Pożyczki bułgarskiej i t. d. iż obligacje te do 31. Marca br. mają być ostemplowane.
Przyjmujemy przeprowadzenie takowego i udzielamy informacji co do ustawy dotyczącej.

Sokal i Lilien
Dom bankowy i Kantor wymiany.
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą.

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6, naprzeciw głów ego odwachu), poleca wszelkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, okwiry, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, cieplomierze, Altimetry, mikroskopy, lupy, kompas, rajscjgi, taśmy miernicze, pion, libele, manometry itp. Urządzenie dzwonek elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtańiej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

RUCH POCIągÓW KOLEJOWYCH
ważny od dnia 1. maja 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg osobowe			
Z Krakowa	8-01	2-50	9-01	6-46	9-28
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów			9-01		
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)		2-57	9-40	7-21	
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podamocze)		2-45	9-17	6-55	
Z Suczawy	10-09		7-56	1-43	7-06
Z Kimpelungu	10-09		7-56		
Z Radowice	10-09		7-56		7-06
Z Hliboki	10-09		7-56		7-06
Z Nowosielicy			7-56		7-06
Z Słobody rangurskiej	10-09			1-43	7-06
Z Husiatyna via Halicz	10-09			1-43	
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strycja			9-16	9-25	
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strycja			9-16		
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strycja					1-41
Z Posztu, Miskolca, Munkacza, Zawocznego i Strycja			9-16		1-41
Z Sokala i Belzca					4-45
Z Sokala i Rawy ruskiej					8-55
• Ze Lwowa odchodzi:					
Do Krakowa	10-41	3-07	5-26	11-01	7-56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów					7-55
Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	2-58		9-41	10-26	
Do Podwołoczysk i Brodów (na Podamocze)	3-10		10-02	10-5	
Do Suczawy	6-36		9-56	3-22	10-56
Do Husiatyna via Halicz	6-36		9-56	3-22	
Do Słobody rangurskiej	6-36		9-56	3-22	10-56
Do Nowosielicy	6-36		9-56		10-56
Do Hliboki	6-36		9-56		10-56
Do Radowice	6-36		9-56		10-56
Do Kimpelungu	6-36			3-22	
Do Strycja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy			6-16	10-21	7-41
Do Strycja i Stanisławowa				10-21	7-41
Do Strycja, Zawocznego, Munkacza, Miskolca i Posztu			6-16		7-41
Do Belzca i Sokala					9-41
Do Sokala i Rawy ruskiej					7-56

• Zmiana: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5-59 rano.
Czas kolejowy (średnie europejski) różni się od czasu lwowskiego o 25 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godzinę 11-25 przed południem.

Uwiedomienie.

Dla uniknięcia pomyłek zawiadamiamy Szan. PT. Publiczności, że **jedyny skład naszej prawdziwej MASY francuskiej do obmycia zdanej woskowej masy oszczędności** do zapuszczania podłóg parkietowych, z miękkiego drzewa, a nawet już lakierowanych (w zimnym stanie do użycia, posiada

tylko p. Alojzy Hübner

we Lwowie, Rynek 38.

Przy zakupie prosimy zwracać uwagę na markę ochronną naszej firmy, którą każda puszka masy jest zaopatrzona.

Schneider i Spółka
Skład farb i lakierów w Wiedniu.

! Na święta !

Słynne i w smaku niezrównane szynki, kielbasy czysto wieprzowe, ozory, polędwice, cielęciny marynowaną własnego wyrobu, jakoteż czysto naturalne wina węgierskie i austriackie i koniak poleca po

najumiarkowańszych cenach
znana powszechnie firma

Ferdynanda Plewnickiego

„pod Wyśmienitą szynką“

ulica św. Szymona liczba 2. we Lwowie.

Zlecenia z prowincji uskutecznią bezzwłocznie.

Powszechnie za najlepszą uznaną

Masę woskową

własnego wyrobu

jakoteż

Masę francuską, Glazurę bursztynową

do zapuszczania podłóg

poleca

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 1. 38.

Ceraty

na meble, stoly, wózki, podłogi i przed umywalnie.



Chodniki

gumowe ceratowe i korkowe.

Prześcieradła

gumowe, białe, czarne i czerwone, gotowe i na metry — poleca

R. KRIMMERA

Lwów, Hotel Francuski.

Ciągnięcie już 1. Kwietnia 1893.

LOSY MIASTA WIEDNIA

Główna wygrana zhr. 200.000.

Promesy na te losy po zł. 3.75.

Losy Cisanskie (Theisslose)

Główna wygrana zł. 100.000.

Promesy na te losy po zł. 2.50.

Sprzedają po kursie dziennym

August Schellenberg i Syn

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna zł. 1.70, na prowincji zł. 1.80.

Na pomieszczenie biur poszukuje się od 1. lipca 1893 **lokalu**

o 7 lub więcej pokojach za czynsz nie wyższy nad zł. 1040 rocznie — ewentualnie **kupna domu** w cenie od 18.000 zhr. do 25.000 zhr.

Położenie niezbyt oddalone od śródmieścia, zwłaszcza od głównej poczty.

Oferty przesłać najdalej do dnia 15. kwietnia 1893 pod adresem: **Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicji i Bukowiny we Lwowie ul. Kopernika 9.**

!!Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatniają po kilkukrotnem natarciu

KREMEM ROSLINNYM.

Stoik 80 centów.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 2.

Fabryka świec woskowych i blichowania wosku **Fryderyka Schubutha**

we Lwowie, Rynek 1. 45.

poleca nagrodzoną srebrnymi medalami zasługi z istniejących dotąd **najpiękniejszą i najtrwalszą masę do zapuszczania podłogi**

w pięciu kolorach: nr. 0 biała, nr. 1 jasno-żółta, nr. 2 jasionowa, nr. 3 orzechowa, nr. 4 mahoniowa.

Uwaga W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladownictw mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegam więc przed zakupem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franko.



10 lat stara, prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu

„BALLABANÓWKA“

działa zupełnie jak prawdziwy Koniak na ustrój ludzki — poleca

Karol Ballaban we Lwowie.

Zlecenia z prowincji uskutecznią odwrotną pocztą, większej ilości koleją.

ORZECZENIE.

Na podstawie dochodzeń i badań chemicznych poświadczam niniejszem, iż wódka „Ballabanówka“ jest wystawą i oczyszczoną żytniówką, wolną od niedogonu (fuzlu) i tym podobnych przymieszek. W skutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i higienicznym napojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak prawdziwy Cognac.

Lwów, dnia 10. Marca 1892.

Dr. Br. Radziszewski mp.

profesor chemii w uniwersytecie lwowskim

Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu

Noże stołowe, de-serowe i kuchenne w wielkim wyborze poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

„HOTEL GARNI“ pod **TRZEMA KORONAMI** 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuję **binro Świdarskiego** w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

Tutki cygaretkowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zhr. poleca fabryka **F. Nizalowskiego** Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

Po znizonych cenach sprzedaje wszelkie naczynie bednarskie w moim handlu towarów korzennych win i delikatesów **Edward Hellwig** Zimorowicza 5. 534

Zdolnego werkmistrza do stawiania pieców kaflowych poszukuje się za wynagrodzeniem miesięcznym lub od sztuki. Oferty adresować pod literą **A. B.** Administracja Kurjera.

Osoba inteligentna poszukuje do zarządu domu u wdowca we Lwowie lub na prowincji, łaskawe zgłoszenia pod adresem **L. K.** ulica Gródka 1. 7. parter drzwi 2. 710

Fortepian ucznia **Bösendorfera** za 250 zhr. do sprzedania skład fortepianów **K. Mareckiego** Kopernika 1. 9. Fortepiany nowe od 260 zhr. i wyżej gwarancja na lat 10. 709

Zaraz do wydzierżawienia foliark oddalony o 5 kilometrów od bitego gościńca, 300 morgów roli, 281 łak, zasiewy ozime 115 morgów; bliższa wiadomość ul. Zimorowicza nr. 1. piętrowo w domu p. **Czechowicza**. 731

Migdały duże piękne 1/2 kilo 52 ct i 56 ct, **rodzynki** bez pestek, duże i czarne 32 ct, **daktyle** 36 ct, i 44 ct, figi pudełkowe 44 ct, wiankowe 16 ct, cykata duża 80 ct, drobna 64 ct, orzechy włoskie świeżo tłuczone 48 ct, tureckie 32 ct, oliwa francuska, oest owocowy i prawdziwy winny, musztarda, rum i rosolisy we flaszkach i na miarę oraz wina austriackie i węgierskie tylko najlepszej jakości poleca handel **Henryka Mayera** we Lwowie róg ulicy Łyczakowskiej. 682

Magistra farmacji młodszego starszego poszukuje natychmiast **St. Roman** Jagiellońska 17. 711

Geometrę dla przemiaru i porysowania pól poszukuje zarząd dóbr **Postomyty** poczta Nawarja.

Orcestron grający 26 kawałków przeważnie utwory polskie. Wiadomość **Albert Gonia** mechanik instrumentów rynek 1. 8. 715

Kawaler, lat 30, właściciel handlu galanteryjnego w najlepszym ruchu 20 tysięcy wartości własnego towaru poszukuje towarzyski życia zaślubienia się wieku lat 30 z posagiem 10.000 zł. za dyskrecję ręczę słowem honoru, **J. Z.** 6. poste rest. Lwów. 725

100—200 zhr. w. a. zapłacę temu, kto mi da stałą posadę w większym przedsiębiorstwie lub poważnej instytucji. Wiadomość **J. K. M.** Lwów poste restante. 726

Antenki do sklepu papierowego poszukuje się. Wiadomość w adm. 724

Lusier pomadka do lukrowania ciast z masy migdałowa i orzechowa do rzekładania ciast 1/2 kg. 60 ct. poleca cukiernia **Zimera** ul. Akademicka. 727

Aparat do piwa z trzema pipami mało używany jest do sprzedania, wiadomość u **L. Bier** Tarnopol 728

Kontak tokejski wysmienity flaszka po 1.50. poleca na święta handel **Jana Bodnara**. 526

Fortepiany świeżo skórkowane **Henszkiera** 60, **Hartla** 90, nowy **Stolik** cytrynowy 14, **pulpit** 2 zhr. **Zułńskiego** 6. parter **Kalinowski** metrompozytor cytry. **Ograne** instrumenta kupuje, mienia, pożyczka. 730

300 filiżanek!

familijnej doskonałej herbaty zawierającej 1 funt i kosztuje zł. 1.60, najlepszej do zł. 2.50, poleca główny i wyłączny skład herbaty

ADOLF SINGER

we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 17.

Poszukuje się **inwentarza** mogącego się wykazać dobrimi świadectwami. Kaucja jest pożądana. Bliższej wiadomości udzieli z grzecznością adm. **Kurjera Lwowskiego**. 144

Wdowiec w średnim wieku bezdzietny mający 4200 zhr. rocznie we Lwowie pragnie się ożenić z panną inteligentną wykształconą z poważnych rodziców wieku 20 do 30 lat z posagiem, za deskrecję ręczę słowem honoru. Listy pod adresem upraszam „Chorążczyzna“ Lwów poste restante. 729

Poszukuje dwóch **mniejszych pokoi** w śródmieściu z całonocnym utrzymaniem lub samego wiktu. Zgłoszenia poste restante **T. L.** 66. 711

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski **Brajerowska** 10. 406

2 pokoje kuchnia zaraz, 2 pokoje przedpokój od maja **Mickiewicza** 7. 722

Duży pokój i przedpokój do najęcia od 1. maja **Zybkiewicza** 16. 719

Przy ul. Lipowej 1. 12. jest do najęcia 1. piętro, składające się z 5 pokoi, przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, łazienką etc. od 1. czerwca. 703

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leczenia. **Nauka kroju francuskiego.** **Piekarska** 2B. II. piętro.